Rok XIII. Nr. 34 SOSNOWIEC, piątek 4 lutego 1938 roku. 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redakcji ... Administracji 6.14..
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-13-66.

Walka z przenikaniem polityki do szkół

musi być prowadzona z całą konsekwencją

WARSZAWA, 3. 2. Przez cały dzień dzisiejszy komisja budżetowa Sejmu zajmowała się budżetem Ministerstwa Oświaty. Referent budżetu poseł Pochmarski stwierdził, iż po raz trzeci z kolei budżet ministerstwa oświaty jest podwyższany.

Obecnie podwyżka ta wynosi około 13 i pół miliona złotych.

Mimo tego jednak budżet ten ledwie może pokryć potrzeby naszego szkolnictwa i jest stanowczo za niski.

Minister oświaty prof. Świętosławski część obszernego swego przemówienia poświęcił zagadnieniu rozpolitykowania młodzieży, stwierdzając, iz między ideowo zbliżonymi ugrupowaniami politycznymi toczy się gwałtowna walka. Nauczycielstwo, młodzież akademicka, a nie raz nawet młodzież szkolna bywają wciągane do rozgrywek politycznych.

Ci, którzy usiłują wejść na teren szkoły z agitacją polityczną, nie zdają sobie sprawy, że działają na szkodę Polski. To też walka z przenikaniem polityki do szkoły musi być prowadzona z całą konsekwencją nie tylko przez rząd i władze szkolne, ale także przez rodziców i całe społeczeństwo.

Minister Świętosławski zajął także stanowisko do ostatnich wyborów do zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego

Z przemówienia min. Świętosławskiego wynika więc, że rząd z pewnymi zastrzeżeniami co do dalszego rozwoju sytuacji akceptuje nowy zarząd Z. N. P.

Z kolei min. Świętosławski przechodzi do antysemityzmu w szkołach oraz zagadnienia oddzielnych ławek dla żydów na uniwersytetach.

Minister Świętosławski jest przeciwnikiem ghetta ławkowego twierdząc, że walki, jakie toczą się na terenie szkół wyższych, posiadają ujemny wpływ moralny i marnotrawią siły młodego pokolenia.

Mówiąc o etatach nauczycielskich p. minister podkreślił ich niewystarczającą ilość, stwierdzając, iż włącznie ze Śląskiem dysponuje w roku bieżącym 77.227 etatami, gdy potrzeba conajmniej 100 tysięcy.

W dyskusji zabrała głos posłanka Prystorowa, która ostro zaatakowała Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Na końcu swojego przemówienia p. Prystorowa apeluje do ministra Świętosławskiego, aby położył kres rozpolitykowaniu w szkołach i na uczelniach akademickich.

SYNDYKALIZM W HISZPANII

Orędzie rządu gen. Franco

SALAMANKA, 3.2. Radio National ogłosiło sprawozdanie z pierwszego posiedzenia nowoutworzonego rządu jakie się odbyło w środę wieczorem Przyjęto tekst orędzia, jakie zostanie opublikowane.

Jak wynika z treści rząd zajmie się zorganizowaniem kraju na zasadach syndykalistycznych, opierając się na klasie robotniczej, przy czym syndykaty dzielić się będą na robotnicze, techniczne i syndykat pracodawców. Wolność myśli i słowa będzie całkowicie zapewniona przez wprowadzenie nowego ustawodawstwa prasowego.— Również i miasta otrzymają nowy statut organizacyjny.

Rząd gen. Franco będzie miał swą siedzibę w Burgos, gdzie rezydować będą ministerstwa obrony, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.— Ministerstwo oświaty urzędować będzie w Vitoria, a min. rolnictwa i sprawiedliwości w St. Sebastian. Reszta ministerstw urzędować będzie w Valladolid.

Matka „Upiora Warszawy"

CHCIAŁA POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

BYDGOSZCZ, 3.2. — Matka mordercy szofera, Władysława Skwierawskiego, zam. przy ul. Pomorskiej 42, usiłowała popełnić samobójstwo.

Po powrocie 17-letniego syna Klemensa z Warszawy, staruszka dowiedziała się o karze śmierci, grożącej jego bratu.

Zrozpaczona zamierzała rozstać się z życiem, skacząc z okna klatki schodowej na czwartym piętrze kamienicy, w której mieszka.

Wdrapującą się na parapet powstrzymała córka Maria. Na krzyk jej nadbiegli sąsiedzi i odprowadzili kobietę, wyrywającą się z rąk córki, do mieszkania.

Ojciec mordercy, hamulcowy Leon Skwierawski, od kilku dni znajduje się w silnej depresji psychicznej i nie rozmawia z nikim. Na kolei otrzymał kilkudniowy urlop wypoczynkowy. Równocześnie złożył prośbę o przeniesienie go służbowo do innej miejscowości, gdyż w Bydgoszczy, gdzie wszyscy znają go, wstyd mu pozostać.

Hitler lub Goering szefem armii

Marsz. Blomberg musi odejść. — Zapowiedź dalszych zmian.

BERLIN, 3. 2. W berlińskich kołach politycznych duże zaciekawienie budzi sprawa zmiany na stanowiska ministra wojny i szefa armii.

Odejście marszałka Blomberga uważane jest za definitywnie przesądzone.

Jak słychać kierownictwo armią w Niemczech ma być zorganizowane w ten sposób jak zostało ostatnio zorganizowane we Francji, to jest w jednym ręku skupioną ma zostać całość kierownictwa sprawami wojskowymi.

Wśród kandydatów na kierownika spraw wojskowych w Niemczech uważają m. in. kanclerza Hitlera i Goeringa. Gdyby Hitler objął kierownictwo armii pełniłby je tylko czasowo przekazując je następnie generałowi Goeringowi.

Dalej przypuszczają, że w rządzie Rzeszy nastąpią inne jeszcze zmiany. Spodziewają się, że do gabinetu wejdą również szef SS. Himler, szef Frontu Pracy Ley i szef Służby Pracy Hierl. Zmiany, jakie nastąpić mają w gabinecie Rzeszy komentowane tu są jako wynik sporu istniejącego między Reichswherą i oddziałami SS.

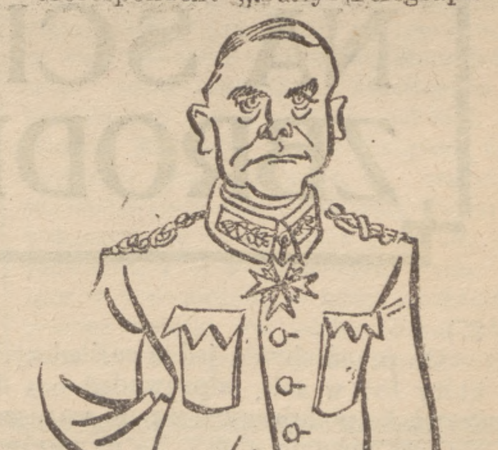
Kamaryli tej chodzi o oddanie całkowitego kierownictwa państwa partii. M. in. chodzi przede wszystkim o opanowanie armii, która usposobiona jest dość negatywnie do kamaryli rekrutującej się z SS.

Oddziały te, które stanowią prawdziwą kamarylę, otaczającą osobę Hitlera wywierają coraz większy wpływ na rząd Rzeszy.

Prasa angielska omawia kulisy dymisji marsz. Blomberga.

„Evening News" twierdzi, że małżeństwo marszałka Blomberga, który zrezygnował ze ślubu kościelnego, wywołało niezadowolenie w kołach armii

Korespondent „Daily Telegraph" potwierdza tę wersję, dodając jednak, że sprawa małżeństwa marszałka nie jest przyczyną, lecz tylko okazją do uzewnętrznienia się niezadowolenia w armii.



Marszałek Blomberg w karykaturze.

W ostatnich tygodniach konflikt między Reichswehrą a partią zaostrzył się.

Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze wojsko stanęło po stronie przemysłowców w sporze o daleko idącą kontrolę państwa nad przemysłem metalowym. Radykalne posunięcia partii nie znajdują uznania w kołach wojskowych.

Duża część korpusu oficerskiego zajęła wobec konfliktów między państwem a Kościołem stanowisko życzliwe dla Kościoła.

PORT W KANTONIE ZOSTANIE ZABARYKADOWANY

Zarządzenie władz chińskich względem okrętów cudzoziemskich

LONDYN, 3.2. Z Kantonu donoszą iż władz chińskie wezwały wszystkie okręty cudzoziemskie do opuszczenia portu jeszcze przed nastaniem nocy, gdyż w ciągu nocy wejście do portu zostanie zabarykadowane.

Notyfikacja chińska wywołała w porcie wielkie zamieszanie, ponieważ nie wszystskie okręty są przygotowan do wyjazdu.

Nota japońska

SZANGHAJ, 3.2. Japońskie władze wojskowe w Pekinie przesłały przedstawicielom dyplomatycznym państw obcych notę, domagającą się od wszystkich cudzoziemców, których mienie znajduje się w strefie działań wojennych na północ od rzeki Jangtse aby na własności swej umieściły widziałne emblematy narodowe i podały, o ile możności władzom japońskim plany ze wskazaniem miejsca położenia swej własności. Ponadto nota zaleca ewakuację wszystkich cudzoziemców w tych okręgach, gdzie toczą się obecnie walki.

Gangster i przemytnik z Będzina

trudnił się ostatnio przemytem pieniędzy

WARSZAWA, 3. 2. Policja warszawska aresztowała Ewalda Karmańskiego, zamieszkałego w jednym z hoteli w Warszawie.

Karmański znany na Śląsku przemytnik pochodzi z Będzina.

Wyemigrował przed laty za ocean i przez dziesięć lat był w Ameryce gangsterem. Potem wrócił i osiadł w Bytomiu, trudniąc się organizowaniem przemytu na wielką skalę. Obroty jego osiągały sum milionowych. — Ostatnio zajął się przemytem pieniędzy. —Do tego celu używał Karmański swojej przyjaciółki. 16-letniej Gertrudy Karczmarczyk.

Ostatnio doszło między Karmańskim a Karczmarczykówną do sprzeczki, w czasie której Karmański, dotkliwie pobił przyjaciółkę.

Rozżalona dziewczyna powiadomiła policję o „zainteresowaniach" Karmańskiego.

Karmańskiego aresztowano. Przyznał się on do wywiezienia z Polski ok. 500.000 złotych.

Przemyt pieniędzy uprawiał Karmański na zlecenie kilku czarnogiełdziarzy warszawskich. Dochodzenie jest w toku.

Płonący samolot na falach Atlantyku

Katastrofa aparatu słynnego lotnika włoskiego

PARYŻ, 3. 2. — Znanego lotnika transoceanicznego Mariona Stopani spotkała dziś katastrofa podczas lotu rekordowego przez Atlantyk południowy z Natalu (Brazylia) do Dakaru (Afryka).

Samolot osiadł na pełnem morzu i stanął wkrótce w płomieniach.

Dwie osoby towarzyszące lotnikowi straciły życie.

Lotnik Stopani został uratowany.

W czasie lotu, który rozpoczął się dziś o godz. 9.20, lotnik nadawał drogą radiową wiadomości, przy czym po wiadomił, że **motor jego źle funkcjonuje.**

Po przelocie nad wyspą Fernando Da Naronha, Stopani zawiadomił, że zmuszony jest powrócić do Natalu.

Wkrótce po tym zakotwiczony statek niemiecki Westfalen, służący jako baza pomocnicza **dla przelatujących samolotów, otrzymał wezwanie SOS.**

O godz. 16 statek towarzystwa lotniczego Air France odnalazł samolot Stopaniego, unoszący się w płomieniach na powierzchni morza.

Olbrzymia afera dewizowa

W KRAKOWIE.

Aresztowano w Krakowie urzędnika jednego z dużych banków krakowskich w związku z wykryciem olbrzymiej afery dewizowej, sięgającej kwoty 10 milionów złotych. Równocześnie toczy się śledztwo w stosunku do szeregu innych osób. Nazwiska i szczegóły afery ze względu na dobro śledztwa nie mogą być na razie ujawnione.

Wyrodni rodzice

UMORZYLI GŁODEM 12-LETNIĄ CÓRKĘ.

Do prokuratury sądu okręgowego w Katowicach wpłynęło doniesienie na małżonków Teofila i Agnieszkę Brzezinów z Nowej Wsi. Znęcali się oni w nieludzki sposób nad swą 12 letnią córką, Anną. Niedość, że ją bili i katowali ale jeszcze w ostatnim czasie odmawiali jej pożywienia, morząc biedną dziewczynkę głodem.

Kiedy na rzecz maltretowanej dziewczynki interweniowali lokatorzy domu, nieludzcy rodzice katowali i za to swą córkę, podejrzewając, że skarży się ona na swój los przed ludźmi.

Wobec tego lokatorzy domu powiadomili policję, która — po zbadaniu sprawy na miejscu — sporządziła na nieludzkich małżonków doniesienie karne do prokuratury. Czeka ich surowa odpowiedzialność i niewątpliwie sąd pozbawi ich prawa opieki nad dzieckiem.

POTWORNA ZBRODNIA WYRODNEJ MATKI

Udusiła 12-letnią córkę i zwłoki wrzuciła do dołu kloacznego

ŁÓDŹ, 3.2. — W Łodzi ujawniono wczoraj wieczorem potworną zbrodnię. Od kilku dni urząd śledczy w Łodzi rozsyłał do redakcji rysopis zaginionej w tajemniczych okolicznościach uczenicy szkoły powszechnej, 12-letniej Zofii Zajdel, zamieszkałej przy ul. Szopena 43.

O zaginięciu Zajdlówny zawiadomiła jej matka, Maria Zajdlowa, wdowa po szoferze.

Składając meldunek Zajdlowa przedstawiła anonimowy list, który o trzymała pocztą.

Jacyś nieznani autorzy donosili Zajdlowej, że nigdy już nie zobaczy swej córki i radzili, aby miała się na baczności, czeka ją bowiem taki sam tragiczny los, jaki spotkał córkę. Z treści listu można było się domyślić, że uczenica została zamordowana. A utorzy anonimu pisali m. in., że to co spotkało Zajdlównę stanowi zemstę pokrzywdzonych przez jej ojca.

Władze śledcze przez trzy niemal doby bez przerwy prowadziły energiczne dochodzenie. Kierował nim osobiście komendant policji na m. Łódź, inspektor Niedzielski i kierownik wydziału śledczego nadkomisarz Polak.

Powzięto pewne podejrzenia co do prawdziwości zeznań matki zaginionej

Wzięta w krzyżowy ogień pytań Zajdlowa zaczęła dawać mętne wyjaśnienia. Władze doszły do wniosku, że zaginiona Zajdlówna została rzeczywiście zamordowana.

Wczoraj przed wieczorem wezwano na ul. Szopena 43 pluton straży ogniowej, który na polecenie urzędu śledczego, przystąpił do opróżniania dołu kloacznego. Po dwu godzinach wydobyto nagie zwłoki dziewczynki, w której rozpoznano poszukiwaną Zajdlównę. Na głowie dziewczynki widniały rany zadane jakimś tępym narzędziem.

Znaki na szyi wskazywały na uduszenie. Po wstępnym badaniu zwłoki przesłano do prosektorium.

Aresztowano pod zarzutem morderstwa matkę zamordowanej. Marię Zajdlową oraz jej kochanka, którego nazwiska dotąd nie ujawniono Oboje oskarżeni dotychczas nie przyznali się do winy.

Przyłączenie Częstochowy do woj. łódzkiego

zostało ostatecznie zdecydowane

Senator Zbierski i poseł Kobylecki podczas bytności swojej w Warszawie zostali przyjęci przez p. wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka, **który poinformował ich, że sprawę przyłączenia Częstochowy i powiatu częstochowskiego do województwa łódzkiego uważać należy za ostatecznie rozstrzygniętą.**

Tylko kwestia terminu zmiany granic administracyjnych województw łódzkiego i kieleckiego pozostaje jeszcze otwarta.

Aresztowania profesorów w Tokio

Pomagali oni finansowo „frontowi ludowemu"

Dużą sensację wywołało aresztowanie w Tokio 30 działaczy ludowych. **Wśród aresztowanych znajduje się 20 profesorów i asystentów.**

M. in. zatrzymano profesorów Arizawę i Wakimura z uniwersytetu tokijskiego oraz prof. Minobe z uniwersytetu Hosei.

Prof. Minobe jest znanym teoretykiem prawa państwowego, który był oskarżony o propagowanie teorii nie zgodnych z koncepcją nadnaturalnego pochodzenia rodziny panującej.

Pozbawiono go za to katedry i skazano za obrazę majestatu.

Aresztowano też kilku profesorów z uniwersytetu w Osaka.

Są oni oskarżeni o kierownictwo ideologiczne oraz udzielanie pomocy finansowej „frontowi ludowe", którego 400 członków i przewódców uwięziono już dn. 22 grudnia r. ub.

Główna siedziba elementów lewicowych mieściła się w gmachu stowarzyszenia lekarskiego w Tokio, gdzie aresztowano 15 osób.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

27)

Ot, przed chwilą jeden ze śledczych który był w sali, odprowadził nas do drzwi, bo podejrzewał z pani wzruszenia, żeś poznała głowę. Ja na miejscu pani milczałbym.

— Pryncypałowa zapyta mnie, dla czego nie odniosłam kapelusza.

— Nie pani nie przeszkadza go zanieść. Gdzie mieszkała ta pani, która go obstalowała?

— Nigdy u niej nie byłam... ale adres jest na pudełku... ulica Berton nr. 8.

— Ulica Berto?... to zdaje się w Passy?

— Tak... tuż obok wybrzeża, bo pani kazała mi wsiąść na statek.

— To dlaczegóżby pani nie miała załatwić tego zlecenia. Przeciez wolno pani o niczym nie wiedzieć i dopiero na ulicy Berton zobaczy pani, jak cię przyjmą...

— Ale muszę kapelusz ten przymierzyć i dostać za niego pieniądze według rachunku.

— Z przymierzeniem kapelusza będzie trudno... spodziewam się jednak, że pani zapłacą... Ta dama musiała być zamężną; powie pani, że chce się widzieć z mężem.

— Nigdybym się nie ośmieliła. Pomyśl pan tylko! A gdyby to on zabił żonę!?..

— Tym prędzej zapłaci... Pieniądze odda pani swej pryncypałowej... a jeżeli zachowasz tajemnicę, nikt nie będzie wiedział, że zną pani z widzenia biedaczkę, której szyję ucięto... nikt, prócz mnie, a ja nie niepisnę, bo nie chcę pani sprawiać żadnej przykrości.

— Wiem, panie, ale ja nie mam odwagi wejść do tego domu... może to tam ją zamordowano...

— Chce pani, to pójdziemy razem!

Na to pytanie, którego się nie spodziewała, młoda dziewczyna milczała zmieszana.

Dangalas wziął się do rzeczy tak sprytnie, że się go nie bała wcale, a propozycja jego bynajmniej nie dziwiła jej. Zaledwie jednak upłynęło pół godziny, jak ją zaczepił, pytała się więc w myśli, co może o niej sądzić, jeżeli się zgodzi na eskortę, jaką jej zaprojektował tak śmiało.

Nie dlatego przecież, ażeby była lękliwa lub ażeby się bała, że nadużyje on okoliczności.

Przyzwyczajona do uwijania się po ulicach za różnymi sprawunkami i posyłkami, z konieczności nauczyła się bronić przeciw natrętnym zbyt natarczywych lowelasów i umiała się ich pozbyć bez żadnych gniewów.

Ale przejść połowę Paryża w towarzystwie młodego i niebrzydkiego chłopca było to narazić się na plotki, gdyby spotkała po drodze którą z koleżanek z magazynu lub jaką klientkę, która nie omieszkałaby na nią nagadać przed pryncypałową.

Gdyby Dangalas był stary i brzydki, może mniej by się bała, chociaż ludzie najmniej ponętni nie zawsze są najmniej niebezpieczni; ale Dangalas podobał jej się z otwartej miny, gładkości obejścia i instynkt dziewczęcy ostrzegał ją, ażeby miała się na baczności wobec sympatii, jaką w niej obudził uczeń malarski od pierwszego wejrzenia.

Kosztowałoby ją wszakże zbyt wiele, gdyby miała wyrządzić mu przykrość oschłą odmową; przystaną wszy znalazła wymówkę:

— Dziękuję panu — wyrzekła powoli — z panem nie bałabym się; zdaje mi się jednak, że źle bym zrobiła, idąc za pańską radą. Jeżeli ta pani została zamordowana, nie mam prawa milczeć i jeżeli sąd szuka mordercy, obowiązkiem moim jest powiedzieć, co wiem, ażeby dopomóc mu do wykrycia.

— Obowiązkiem pani! — zawołał Skarbonka — o, nie!.. a w każdym razie jest to tylko skrupuł sumienia, o którym nie podejmuję się sądzić. Co do mnie, będę milczał. Szukać morderców to nie mój fach i może pani liczyć że zachowam dla siebie zwierzenie, jakie mi uczyniłaś. Wierzaj mi pani, nie mieszaj się do tej sprawy.

— To cóż w takim razie mam iść na ulicę Berton.

— Ależ sama pani powiedziała po co. Ażeby oddać kapelusz pod adresem wskazanym na rachunku. Czyż to nie jedyny sposób uniknięcia wymówek, a zwłaszcza wypytywań pryncypałowej?

Młoda dziewczyna nie wiedziała, co mu odpowiedzieć i Dangalas podchwycił z przekonaniem:

— Zapewniam panią, że nic lepszego nie ma do zrobienia, jeżeli chcesz pozostać z daleka od tej brzydkiej historii. Cokolwiek się stanie, nie będzie pani wplątana, ponieważ nikt się nie dowie, że była pani tam po wyjścia z Morgi. Co zaś do niebezpieczeństwa, na jakie mogłaby się pani narazić, nie potrzebujesz o nim wcale myśleć, skoro ja pani będę towarzyszył do bramy domu, a jeżeli zechcesz, to i dalej, do wnętrza.

(c. d. n.)

WALKA MŁODZIEŻY
Z niesprawiedliwością i wyzyskiem

Dzieci i młodzież stanowią tę grupę wśród ogółu robotników, której warunki pracy najwcześniej zostały uregulowane ustawami o ochronie pracy. Przepisy o pracy młodocianych robotników czy uczniów stanowią genezę ogólnego ustawodawstwa pracy.

Jest to zupełnie jasne i zrozumiałe, dzieci bowiem i młodzież stanowią element najsłabszy fizycznie, najłatwiej podlegający szkodliwym wpływom pracy, która, jeśli tylko odbywa się w nieodpowiednich warunkach, niszczy zdrowie i uniemożliwia normalny rozwój młodocianych organizmów.

I jeszcze jeden wzgląd przemawia za tym, że młodzież pracująca powinna być szczególnie ochraniana przez państwo: stanowi ona bowiem element bardzo mało wyrobiony, nie znający swych ustawowych uprawnień, nie umiejący się bronić, a wobec tego zdany na łaskę i niełaskę pracodawcy.

W obecnych czasach zaczynamy jednak obserwować ciekawe, a nowe zjawisko: wzrost usamodzielnienia się społecznego poszczególnych grup społecznych, jaki bez wątpienia charakteryzuje czasy obecne, przejawia się również i na odcinku młodzieży. Młodzież w różnych państwach zaczyna zabierać głos coraz bardziej kategoryczny w sprawach bezpośrednio obchodzących — w sprawach warunków pracy.

Taki właśnie charakterystyczny objaw musimy zanotować u nas.

W ostatnich dniach odbyło się zebranie „Organizacji Młodzieży Pracującej“, pod nazwą: „Manifestacja Młodych“. Zebranie to zgromadziło kilkuset uczestników i powzięło szereg uchwał, domagających się uregulowania różnych bolączek, dotkliwie odczuwanych przez młodzież, oraz przeciwstawiających się wyzyskowi młodzieży pracującej.

Do najbardziej charakterystycznych uchwał należą te, które mówią o wyzysku młodzieży, zatrudnionej w charakterze uczniów, czy terminatorów — ze względu na szczególne warunki ich pracy — najbardziej zdanych na wykorzystywanie ich przez pracodawców. Tak więc młodzież żąda ustalenia minimum stawek płac uczniowskich. Jest to żądanie jak najbardziej słuszne i konieczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niejednokrotnie stawki te są zupełną fikcją, wynoszą bowiem 1 zł. czy nawet 50 gr. na tydzień, a niestety, wbrew ustawie, zatrudnia się często uczniów w rzemiośle zupełnie bezpłatnie.

W uchwale z tej samej dziedziny młodzież protestuje stanowczo przeciw projektowanemu przyznaniu ponownie majstrom prawa pobierania od terminatorów w rzemiośle opłat za t. zw. naukę (ustawy z r. 1931 i 1934 wprowadziły zakaz pobierania tych opłat), motywując słusznie, że system ten zamknąłby szerokim warstwom niezamożnej młodzieży jedyny dostęp do wyszkolenia zawodowego, młodzież ta bowiem, zmuszona od najmłodszych lat do zarobkowania, nie może kształcić się w szkołach zawodowych i idzie do rzemiosła.

Dalej młodzież domaga się słusznie zorganizowania nauki w szkołach dokształcających w dzień, a nie wieczorem i wliczenia godzin nauki, w myśl ustawy, do godzin pracy, aby nie wyczerpywać zbyt długą pracą młodych organizmów; młodzież żąda wykorzystania roku przerwy między kończeniem w 14-ym roku szkoły powszechnej a rozpoczynaniem w 15-ym roku pracy — dla przysposobienia zawodowego młodzieży.

Chociaż nie wszystkie uchwały wynikają z całkowicie jasnego zorientowania się w stosunkach pracy (niezrozumiałą jest uchwała, domagająca się wtłoczenia całej młodzieży pracującej w ramy przestarzałych umów o naukę zamiast nowoczesnych umów o pracę, jak też uchwała, domagająca się kontroli państwowej tylko nad kapitałem obcym, tak jakby kapitał polski działał zgodnie z interesem państwowym i ogólnospołecznym i nie domagał się również bacznej kontroli) — to jednak całość akcji przeprowadzonej przez Organizację Młodzieży Pracującej należy podnieść, jako czynnik społecznie dodatni i pożyteczny. Wykazuje on bowiem, że młodzież chce dziś już stanowić w życiu państwowym czynnik świadomy, umiejący walczyć skutecznie o swe prawa przeciw niesprawiedliwości społecznej i wyzyskowi.

J. M.

Nowi ludzie obok starych działaczy
weszli do zarządu głównego ZNP.

Jak pokrótce donosiliśmy, w ub. środę odbył się w Krakowie nadzwyczajny zjazd delegatów związku nauczycielstwa polskiego. Prezesem, jak wiadomo wybrano p. Z. Nowickiego, gdyż wybrany jednogłośnie p. Kolonka zrzekł się mandatu prezesa.

P. Nowicki oświadczył po wyborze, że mandat przyjmuje tymczasowo i funkcję swą sprawować będzie do zjazdu sprawozdawczego, który zwołany zostanie w czerwcu br.

P. Nowicki w myśl uprawnień statutowych, które zezwalają na postawienie propozycji składu nowego zarządu, zgłosił nast. listę przewodniczących wydziału organizacyjnego (w nawiasie zastępcy): Wycosz, (Wiącek), pedagogicznego — dr. Jakiel, (Sroka), pracy społecznej — Maj, (Karwowski), obrony prawnej — Jędruszyk, (Okościński), samopomocy — Chruszczyński, (Wyszyńska), wydawniczej — Kwiatkowski, (Kopeć), finansowej — Pawłowski, (Puchalski), ogólnej — Smulikowski, (Grochowska), gospodarczej — Tułodziecki, (Tworkowski). Prócz członków, którzy z urzędu wchodzą w skład zarządu głównego postawił p. Nowicki nast. kandydatury: Piotrowski, Magnowski Wiśniewski Zygmunt, Głodkiewicz, Dotkiewicz, Wasyluk, Jodko, Orłowski, Jasielska, Mróz.

Komisja organizacyjna przyjęła ten wniosek en bloc. Innych kandydatów nie zgłaszano.

Podobnie wybrano komisję kontrolującą, wyższy sąd organizacyjny i komisję interpretacyjną.

Z przedstawionej listy zarządu głównego wynika, że prócz czołowych działaczy b. zarządu głównego weszło w skład nowego zarządu szereg nowych ludzi.

Uczestnicy zjazdu złożyli hołd prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu, gdzie złożyli wieniec o szarfach biało-amarantowych z napisem:

„Pierwszemu członkowi honorowemu Z. N. P. — Związek Nauczycielstwa Polskiego“.

Zjazd przez aklamację uchwalił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i Marszałkowej Piłsudskiej.

Kraków w powodzi barwnych flag
Przygotowania do wizyty regenta Horthy'ego

Jutro przybywa do Polski na pięciodniowy pobyt Jego Wysokość regent Królestwa Węgier. Program wizyty J. W. regenta Węgier przewiduje powitanie dostojnego gościa w Krakowie przez Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i członków rządu. Na granicy witać będzie Jego Wysokość minister komunikacji.

Podczas pobytu w Krakowie dostojny gość złoży wieńce na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego i na grobie króla Stefana Batorego.

Na Zamku Wawelskim, gdzie Jego Wysokość zamieszka, odbędzie się obiad galowy i raut.

Po uroczystościach w Krakowie J. W. regent Węgier, Pan Prezydent R. P. i Marszałek Śmigły-Rydz wezmą udział w polowaniu w Puszczy Białowieskiej.

Po południu Jego Wysokość przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi jeden dzień.

Pan Prezydent R. P. wyda naczcześć dostojnego gościa obiad galowy na Zamku Królewskim.

W Krakowie prowadzone są gorączkowe przygotowania do przyjęcia Dostojnego Gościa.

Od wczesnych godzin rannych aż do późnej nocy uwijają się drużyny robocze. Wzdłuż chodników wyrasta las potężnych masztów. Wzdłuż nich zwisać będą chorągwie o barwach Węgier i Polski. W ten sposób udekorowana będzie cała trasa od dworca aż do Barbakanu.

Ulica Floriańska przedstawiać będzie wspaniały widok.

Ze szczytów starych kamienic krakowskich zwisać będą wzdłuż całej ich długości chorągwi o barwach polskich i węgierskich, tworząc niezwykle malowniczy widok.

Orszak przesunie się wzdłuż ulicy Floriańskiej, na wspaniale udekorowany Rynek krakowski, gdzie las masztów stanowić będzie znów piękną oprawę dla kamienic.

U stóp wzgórza na Wawelu wyrosła imponujących rozmiarów brama triumfalna. Jest Jest to potężna budowla, nad której wzniesieniem pracuje dziesiątki robotników.

W czasie pobytu Dostojnych Gości w Krakowie urządzona będzie niezwykle okazała iluminacja historycznych zabytków miasta, a w szczególności wznoszących się majestatycznie nad miastem wieżyc i kopuł krakowskich świątyń.

nauguracyjne zebranie „Służby młodych“
Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ub. środę w siedzibie OZN w Warszawie odbyło się inauguracyjne zebranie „Służby młodych“. Na zebranie przybył szef OZN gen. Skwarczyński, major Galinat, płk. Frydrych ze sztabem „Strzelca“, pułk. Jur-Gorzechowski, oficjalnie z ramienia O. M. P., kierownik Z. M. P. Rutkowski z kierownikami sekcji (kierownik Sekcji Wiejskiej p. Puziewicz zasiadał w prezyium).

Na sali zgromadziło się około 200 przedstawicieli szeregu organizacyj młodzieżowych,

jak Z. M. P., O. M. P., „Orlę“, Ruch Narodowo - Państwowy, Zw Inż. Wojsk. (Rezerwy), Akademicki Zw. Zbliżenia Międzynarodowego, Małopolski Związek Młodzieży Ludowej, A. Z. S., Młodzież Dalekiego Wschodu. Zebraniu przewodniczył major Galinat. Przemówienie wygłosili gen. Skwarczyński i major Galinat. Podczas przemówienia majora Galinata przewodniczył p. Pietrzak z Z. M. P.

Referaty wygłosili: Piotr Borkowski „O zadaniu służby młodych“, R. Kiersnowski „W celach i środkach akcji prasowej służby młodych“, J. Rataj „Zasadach organizacyjnych służby młodych“.

Po odczytaniu deklaracji p. t. „Wspólna uchwała organizacyj służby młodych“, została ona podpisana przez wszystkich obecnych.

Przedstawiciele Strzelca zakomunikowali, że będą współpracować ze służbą młodych na wszystkich odcinkach prac paramilitarnych, podejmowanych przez służbę młodych.

Na zebranie przybyli również przedstawiciele poszczególnych ministerstw.

Na szpaltach pism
O ZJEDNOCZENIE WYSIŁKÓW.

W „Gazecie Polskiej“ we wstępnym artykule M. Starzyński zastanawiając się nad działalnością stronnictw politycznych, pisze m. inn.:

„Podstawy programowe wszystkich dawnych stronnictw politycznych wywodzą się z dwu pni ideowych, dość na ogół odrębnych, usiłujących złączyć w jedną całość założenia często bardzo ze sobą sprzeczne, z reguły zaś niekonfrontowane z tym, co „dobrem Rzeczypospolitej“ nazwać można.

Jeden z tych pni to walka o takie lub inne, interesu tej czy innej grupy społecznej, pragnącej zdobyć dla siebie, lub też utrzymać, uprzywilejowane stanowisko kosztem grup innych, niekiedy zaś wprost kosztem Państwa, jako całości.

Drugi — to walka o realizację, takich czy innych założeń filozoficznych: ogólno — ludzkich czy gospodarczych, narodowych lub wyznaniowych, czy też zgoła międzynarodowych.

Głębokie rozbieżności celów i dążeń przestawianych przez poszczególne ugrupowana polskie, powodujące w konsekwencji owo dreptanie w miejscu, które jest może najdoskonalszym określeniem współczesnej rzeczywistości polskiej, — skłoniły Marszałka Rydza Śmigłego do wezwania całego narodu do wzięcia współodpowiedzialności za losy Polski i wskazania, że drogą, która może nas wyprowadzić z dotychczasowych waśni i sporów oraz zjednoczyć nasze nieskoordynowane wysiłki jest hasło: obrony Państwa. Hasło pojęte szeroko, nowocześnie, konsekwentnie“.

Na froncie politycznym

ODPRAWA REFERENTÓW PRASOWYCH OZN.

Dnia 6 bm. odbędzie się w Warszawie odprawa i kurs referentów prasowych na województwa Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ostatnio taka odprawa odbyła się w początkach miesiąca grudnia.

KOORDYNACJA PRAC OZN. Z LEGIONISTAMI I PEOWIAKAMI.

Koordynacja prac władz Obozu Zjednoczenia Narodowego ze Związkiem Legionistów oraz POW przybiera w terenie coraz konkretniejsze formy. Po szeregu konferencyj w okręgach północno — wschodnich ,odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli tych trzech organizacyj w Łodzi. Na konferencji ustalono zasady współdziałania legionistów i peowiaków z OZN., jak również formy gremialnego wzięcia udziału wszystkich członków Zw. Leg. i POW w pracach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

CO ZROBI PPS. FRAKCJA REWOLUCYJNA.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, w najbliższym czasie Związki Robotnicze pozostające pod wpływami PPS. Frakcji Rewolucyjnej (gupa Rajmunda Jaworowskiego) mają być przyjęte do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych sektoru robotniczego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Za 500 zł. przemycali ludzi zagranicę

Likwidacja szajki przemytników działających w Zagłębiu i na Śląsku

W ostatnich dniach udało siz policji śledczej zlikwidować jeszcze jedną bandę przemycającą ludzi za granicę.

Banda ta, doskonale zorganizowana, działała na terenie Zagł. Dąbr. i Górnego Śląska.

Za pomocą specjalnych pośredników dowiadywali się kto chce przedostać się przez „zieloną granicę" i po skompletowaniu większego zespołu przemycano ludzi za opłatą,

która wynosiła od 400 do 550 zł. od osoby.

W ten sposób zdołano przemycić kilkanaście grup młodych Żydów i Żydówek do Francji i Belgii.

Po przeprowadzeniu energicznego śledztwa zatrzymani zostali główni członkowie szajki **Kiwa Parizer, Pinkus Tajtelbaum. Wł. Banys, Jan Czyż z Sosnowca i małżonkowie Edmund i Getruda Geisner z Siemianowic, których odstawiono do I sędziego okr. śledczego w Sosnowcu decyzją którego zostali osadzeni w więzieniu.**

Zaznaczyć należy, że na terenie Zagłębia zlikwidowano już trzecią tego rodzaju szajkę przemytników ludzi.

Znowelizowanie ustawy scaleniowej

tematem obrad robotnikow w Zawierciu

Onegdaj pod przewodnictwem, p. J. Sochy z Łodzi, w sali domu ludowego TAZ w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków związku robotników i robotnic przem. włókienniczego „Praca" w Łodzi, oddział w Zawierciu.

Sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe złożył p. A. Wolski, pełniący od 19 grudnia ub. r. funkcję komisarza związku,

gdyż normalny zarząd za nie należyte wykonywanie obowiązków stasutowych, został przez zarząd główny rozwiązany.

Szczegółowe sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył przewodniczący p. Jan Kania.

Po przyjęciu sprawozdań do zatwierdzającej wiadomości, wywiązała się żywa dyskusja.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. J. Chadaj, J. Podsiadło, Jan Kania, T. Gajecki, S. Kulach, W. Stęposz i Fr. Powroźnik, zastępcy: Mucha, Juda i Rydel.

W skład sądu koleżeńskiego zostali wybrani: Tkaczyk, B. Myga i B. Molenda.

Po dokonaniu wyborów, przewodniczący zebrania p. J. Socha, generalny sekretarz zw. Praca z Łodzi wygłosił referat o obecnej sytuacji zorganizowanej klasy robotniczej, omawiając jednocześnie wiele aktualnych spraw gospodarczych.

Po referacie zebrani u chwalili rezolucję, domagającą się z nowelizowania ustawy scaleniowej (ubez. socjalnych), podwyższenia zasiłków wypłacanych chorym przez ubezpieczalnie, zmiany lekospisu, wyborów do rad i zarządów ubezpieczalni, skrócenie wieku, uprawniającego do pobierania emerytury przez pracowników fizycznych.

Poza tym rezolucja zawierała wiele innych aktualnych postulatów z dziedziny życia robotniczego i zawodowego. Rezolucja ta łącznie z rezolucjami innych oddziałów zw. Pracą przesłana zostanie miarodajnym czynnikom rządowym.

DRZAZGI.

LIPOWY LASEK

Jeszcze raz o księżnej Julianie. — Podobno zaraz po narodzinach księżniczki, ks. Juliana oświadczyła swej przyjaciółce, że nie ma zamiaru poprzestać na jednym dziecku. Chce ich mieć koniecznie tuzin.

W tych warunkach trudno twierdzić, że kobieta zasiądzie znowu na tronie holenderskim. Nawet przy wyjątkowym „urodzaju" na płeć piękną, przynajmniej jeden chłopiec — ale się trafi.

Narazie jednak jest córka i właśnie w związku z jej narodzinami przywieziono ostatnio z prowincji Orange, która należała do królewskiego domu, szczepionkę młodej lipy i zasadzono ją przy udziale burmistrza Amsterdamu na skwerze Leydeńskim.

Jeśli więc wierzyć oświadczeniu księżnej powstanie na skwerze Leydeńskim wcale pokaźny zagajnik, symbolizujący potomstwo domu panującego.

Z drugiej strony dowiadujemy się że ks. Bernard ułożył dłuższy wiersz na cześć swej córki.

Przeprowadzając analogię z owym lipowym zagajnikiem należy przypuszczać, że literatura holenderska zyska po kilkunastu latach ciekawą antologię wierszy szczęśliwego ojca.

Nam się jednak wydaje, że jest to zwykła kaczka dziennikarska, czyli t. zw. lipa...

wim.

——(I)——

Dzień Polaka z Zagranicy

W GRODŹCU.

Odbyło się w Grodźcu zebranie organizacyjne przedstawicieli miejscowych oganizacyj i instytucyj w sprawie zorganizowania komitetu „Dnia Polaka z zagranicy". Przewodniczył p. T. Dobrowolski. sekretarzował p. Stefan Czajer. Zebrani uchwalili wybrać komitet, który zajmie się w przyszłości zorganizowaniem na terenie Grodźca T-wa Pomocy Polonii zagranicznej.

Do komitetu zaproszono: przewodniczący — wójta Br. Imiołczyk, wiceprzew. — Tomasik Jakub, sekretarz — Stefan Czajer. skarbnik — Sobolewski Henryk, członek propagandy — Gryszkówna.

Zebrani powierzyli komitetowi przeprowadzenie zbiórki na listy ofiar i sprzedaż nalepek na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą oraz urządzenie pogadanek w szkolach dla młodzieży i starszych.

——:0:——

Bal P. B. K.

W BĘDZINIE.

Jak już pisaliśmy, jutro w salonach kasyna oficerskiego w Będzinie odbędzie się bal Polskiego Białego Krzyża.. Gospodarze balu czynią wszystko, aby goście mogli się wesoło bawić. Atrakcją balu będzie bogato ozdobny kotylion. — Dochód z balu przeznaczono na oświatę żołnierzy garnizonu będzińskiego. Bilet wstępu 5 zł.

Po zaproszenia można się jeszcze zglaszać w sekretariacie P. B. K. w starostwie będzińskim, telefon 71.205 lub 71.007

——:0:——

Przy głośniku

„SHIP AHOY" — MARYNARSKIE PIEŚNI SZWEDZKIE.

Jeziora i morza, to żywioł, który w życiu szwedzkiego człowieka odgrywa dominującą rolę. Wiele starych podań, baśni i wierzeń związanych jest z podróżami i przygodami morskimi. Znajdują one swój wyraz w pieśni ludowej, zwłaszcza w pieśniach marynarzy. W nich wypowiada się tęsknota długich wieczorów spędzanych daleko od ukochanych to znowu nieustraszona odwaga i hart ducha w walce z przeciwnściami rozhukanego żywiołu morskiego..

Polscy radiosłuchacze poznają pieśni szwedzkich marynarzy ułożone w rapsodyczną całość pt. „Ship ahoy" w układzie Sune Weldimira, w transmisji jaką przeprowadza Polskie Radio ze Sztokholmu dziś o godz. 19.30. Wykonawcami rapsodii będą: chór marynarzy, orkiestra Akorden i saliści Karin Juel i Harry i Brandelius.

——:0:——

Uroczystość otwarcia biblioteki

gromadzkiej w Sączowie

W Sączowie odbyło się onegdaj poświęcenie i oddanie do użytku publicznego nowoutworzonej biblioteki gromadzkiej.

Poświęcenia lokalu biblioteki dokonał miejscowy proboszcz ks. Łupiński przy czym wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W uroczystości tej oprócz licznych mieszkańców i rady gromadzkiej wzięli również udział wicestarosta powiatowy p. Siekierzyński, sekretarz wydziału pow. p.Fr.Nowara, radc.wydz. pow. Wylążek oraz obywatel Grodźca mec. St. Szlenk, zamieszkały ostatnio w Bydgoszczy, który

ofiarował dla biblioteki w Sączowie 500 książek, wartości 2000 zł.

Wicestarosta i wójt Małota w przemówieniach swoich podkreślali wysoce obywatelskie stanowisko mec. Szlenka, przy czym w serdecznych słowach dziękowali mu za złożenie tak hojnej ofiary na rzecz biblioteki w Sączowie.

Z biblioteki, stosownie do życzeń ofiarodawcy, korzystać będą mogli nie tylko mieszkańcy Sączowa, lecz cała gmina.

Należy również wspomnieć, że mec. Szlenk jest współfundatorem biblioteki szkolnej na Krzykawce pod Sławkowem.

Uroczystość zakończona została skromnym przyjęciem, w czasie którego śpiewał chór pod batutą p. St. Gadziszewskiego — miejscowego organisty.

OZN. w Dąbrowie

PRZENIÓSŁ SIĘ DO NOWEGO LOKALU.

Oddział organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Dąbrowie przeniósł swą siedzibę do własnego lokalu przy ul. Kościuszki 43-a do domu rzemieślniczego. Sekretarz oddziału inż. Maciej Talko-Porzecki udziela wszelkich informacyj oraz przyjmuje deklaracje kandydatów w każdy czwartek od godz. 19 do 20.

Korespondencję należy nadal adresować na ręce przewodniczącego oddziału p. A Kałkowskiego — Dąbrowa, ul. 3-go Maja 13.

Czy jesteś członkiem LOPP.

W gromadzie strzeleckiej

przy tradycyjnym opłatku

Opłatek — przepiękna tradycja religijna — obchodzony jest uroczyście w każdym roku przez wszystkie oddziały strzeleckie.

W serdecznej atmosferze w gronie najmłodszych — orląt, przedpoborowych, rezerwistów ,rodziców i sympatyków ,następuje moment łamania się opłatkiem składanie życzeń. poprzedzone przemówieniami przedstawicieli, prezesów i komendantów oddziałów.

Pod wrażeniem chwili mimowoli nasuwają się niezatarte wspomnienia minionych lat, wielu uroczystości opłatka w zakonspirowanych lokalach, w okopach. w [illegible] warunkach i wreszcie w niepodległej Ojczyźnie.

Przy wspólnym stole. przy cąhoince, gromadzą się wszyscy w zrozumieniu roli Związku Strzeleckiego — ks. prałat Fr. Raczyński, kapelan ZS., duchowieństwo w miastach i wioskach, przedstawiciele władz i organizacyj podkreślają istotne i doniosłe prace organizacji przy poparciu społeczeństwa.

Inscenizacje. deklamacje, jasełka, kolendy. piosenki legionowe, strzeleckie wypełniają dalszą część uroczystości opłatka — radosnej chwili w codziennej pracy szarego dnia.

Codzienna wspólna praca doprowadza do wspólnych uoczystości opłatka z kołami gospodyń wiejskich, związkiem rezerwistów i strażami pożarnymi w Tąpkowicach. Strzemieszycach Małych, konsolidując na tej płaszczyźnie najmniejsze komórki organizacyjne.

I w takiej atmosferze, konsolidacji wszystkich obywateli odległych wiosek i miast Zagłębia czysty głos z młodych piersi płynie wdal. szerząc potęgę życia zbiorowego w gromadzie strzeleckiej.

S. ABRATAŃSKI.

Muzykalna para
SKRADŁA HARMONIĘ.

Policja będzińska zatrzymała onegdaj M. Bujaka, zam. w Będzinie przy ul. Żwirki i Wigury 36 oraz H. Orlik zam. przy ul. Okrzei 19, jako podejrzanych o kradzież harmonii na szkodę J. Wójcika z Dąbrowy.

Harmonię odebrano.

Śmiertelne poparzenie
NA HAŁDZIE.

Onegdaj na hałdzie Huty Bankowej w Dąbrowie Górn. poparzony został szlaką płynną wywożoną w kolebach 57-letni Jan Kyrcz, żebrak pochodzący z Przeczyc.

Kyrcza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie wczoraj zmarł.

Skradli butów
ZA 3 TYS. ZŁOTYCH.

W zakładzie szewskim Bolesława Starosteckiego, mieszczącym się przy ul. Warszawskiej 12 od dłuższego czasu ginęły w tajemniczy sposób buty.

Po dłuższych obserwacjach udało się wreszcie wywiadowcom z wydziału śledczego w Sosnowcu ująć sprawców kradzieży. Są to: Władysław Zesławski, zam. w Sosnowcu przy ul. Tabelnej 13, Hilary Kosiak, Środula ul. Dolna 1, Genowefa Madej, ul. Brzozowa 17, Czesław Ślęzak ul. Sielecka, Aleksandra Maślankiewiczówna ul. Wąska 7 i Euzebiusz Parka z Dąbrowy Górn. ul. Kościuszki 36.

Większą część skradzionych butów, których wartość wynosi ponad 3 tys. zł. zdołano odebrać. Wszystkich zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

—:0:—

Egzaminy fotografów
W SOSNOWCU.

Przy współudziale radców Izby rzemieślniczej pp. dyr. Mazura i Siluszka odbyły się pierwsze w Zagłębiu egzaminy czeladnicze zawodu fotograficznego. Egzaminy złożyli pp.: L. Zychówna, F. Przyłucka, J. Bengsz i A. Kowalczyk.

W skład komisji wchodzili: delegat kuratorium szkolnego prof. E. Mąsiorski i fotografowie-mistrzowie: pp. Arciszewski i M. Stelmaszczyk z przewodniczącym komisji p. Stanisławem Lazarem.

— ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. Dzisiaj o godz. 16 w sali związku odbędzie się zebranie zarządu. Jednocześnie przypominamy, że w dn. 6 bm. (niedziela) odbędzie się w sali stow. techników (3 Maja 25) podwieczorek z dancingiem i bridgem. Początek zabawy o godz. 17.

— ZARZĄD KOŁA KOOPERATYSTEK w SOSNOWCU zawiadamia członkinie, że walne zebranie koła odbędzie się w dn. 9 bm. o godz. 18 w lokalu powszechnej spółdzielni spożywców ul. Dzika 8.

—:0:—

Z ZAWIERCIA.

Tragiczne skutki
STRZELANIE Z ŁUKU.

Tragiczny wypadek podczas zabawy chłopów wiejskich wydarzył się w Mrzygłódce w powiecie zawierciańskim.

Niejaki Bogusław Gębka liczący. lat 1, popisując się strzelaniem z łuku, zmierzył do swego rówieśnika Józefa Wosia i strzałą, zakończoną żelaznym grotem, ugodził go w piętę. Skutki skaleczenia okazały się fatalne.

U rannego chłopca wywiązała się próchnica kości stopy, która musiano ...rować i kości usunąć. W następstwie W. został kaleką, Gębkę zaś przekazano władzom sądowym, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej za zadanie trwałego kalectwa.

(z) SAMOBÓJSTWO. Onegdaj w mieszkaniu własnym w Zawierciu przy ul. Fabrycznej popełnił samobójstwo przez powieszenie 24-letni Bronisław Urbańczyk z zawodu zdun. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

—ooo—

Krwawy dramat miłosny w Sosnowcu
Zawiedziony krawiec chciał zabić narzeczoną
Niedoszły zabójca skazany na 2 lata więzienia z zawieszeniem

Kilka tygodni temu przy ulicy Teatralnej w Sosnowcu rozegrał się krwawy dramat na tle erotycznym. Mieszkańcy tej ulicy zaalarmowani zostali serią strzałów rewolwerowych. Jak się pokrótce okazało do mieszkania Mirli Borensztajnówny wszedł jej narzeczony 34-letni Abram Englender (Sosnowiec, Dęblińska 11) i zażądał wyjaśnień dlaczego go unika. Gdy B., która jak widać postanowiła zerwać znajomość z narzeczonym, zwróciła mu pierścionek i zaznaczyła, by jej więcej nie odwiedzał.

Englender wyjął rewolwer i strzelił do Borensztajnówny trzykrotnie, raniąc ją lekko w okolicę łopatki.

Po dokonaniu czynu, Englender wyczekał spokojnie przybycia policji, której oddał broń.

Skutego odprowadzono do więzienia.

Wstępne dochodzenie potwierdziło szeroko komentowane podłoże usiłowanego zabójstwa przez Englendera.

Englender był niezamożnym krawcem. Borensztajnówna była jego narzeczoną od 5-ciu lat. Z tytułu tego Englender obsypywał ją kosztownymi podarkami, **finansował jej podróże do Zakopanego, Bystrzej i Szczawnicy i utrzymywał ją i jej matkę.**

Stan taki trwał do ostatka, aż pewnego dnia B. otrzymała od swego brata z Ameryki list, w którym ten jej doniósł, iż ma dla niej świetną partię **i zakazuje jej wyjść zamąż za biednego krawca.**

Niepomna na długoletnie narzeczeństwo okazywaną przez Englendera pomoc materialną, Borensztajnówna postanowiła zerwać z narzeczonym.

W stanie silnego uniesienia, Englender sięgnął po broń.

Wczoraj niedoszły zabójca odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie wezwano lekarzy psychiatrów, zachodziło bowiem podejrzenie, iż E. ma ograniczoną poczytalność w związku z chorobą epilepsji.

Istotnie stwierdzone zostało, że E. miewał ataki padaczki.

Po przesłuchaniu świadków, których zeznaniom przysłuchiwało się liczne audytorium, sąd wydał wyrok skazujący Englendera na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na lat pięć.

Wiadomości bieżące

Piątek 4 Luty	Dziś: Ansgarego Jutro: Agaty Wschód słońca: 7,13 Zachód słońca 16,23

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Olkuszu w sali kina Orzeł — jeden gościnny występ Eugeniusza Bodo w rewii pióra Hemara, Tuwima, Ref-Rena i innych pt. „Z humorkiem". Będzie to ostatni występ ulubieńca publiczności w Olkuszu. Bilety w cenie od 75 gr. do 3.50 zł. nabywać można wcześniej w restauracji p. Bobrzeckiego.

W sobotę 5 bm. o godz. 20.30 — „Podróż poślubna" przebojowa komedia muzyczna węgierskich autorów A. Szanto i M. Szecsena z muzyką K. de Fries z gościnnym występem Eugeniusza Bodo.

W niedzielę 6 bm. po południu o godz. 16.30 — po raz ostatni „Ciotka Karola" z gościnnym występem Eugeniusza Bodo.

W niedzielę wieczorem o godz. 20.30 — po raz ostatni „Podróż poślubna" z występem Eugeniusza Bodo.

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Robert i Bertrand.
EDEN: Świecznik królewski.
PATRIA: Kościuszko pod Racławicami.
RIALTO: Tarzan i zielona Bogini.

Będzin otrzyma 50 tys. zł. NA AKCJĘ BUDOWLANĄ.

Dowiadujemy się, że Będzin otrzymać ma na tegoroczną akcję budowlaną 50 tysięcy złotych.

— ZABAWA KARNAWAŁOWA I KONCERT. Jutro w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu, ul. Żeromskiego 3 Związek Strzelecki oddział żeński Sosnowiec-miasto urządza wielką zabawę karnawałową poprzedzoną koncertem, w którym biorą udział pp.: Wacława Rollingerowa, Maria Zyllingerowa. Ewa Horbaczewska, Marcin Kamiński, Tadeusz Fijałkowski i Jerzy Hermansohn. Orkiestra pod batutą art. wirtuoza Bronisława Pastera. Stoliki do bridża. Początek o godz. 21. Wstęp 3 zł.

— ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH. Prezydium sekcji dozorców górniczo technicznych PZZPP. i H. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w niedzielę dn. 6 bm. o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

Z OLKUSZA.

(o) ZMIANY NA STANOWISKACH SEKRETARZY GMINNYCH. Z dniem 1 bm stanowisko sekretarza gminy w Sławkowie objął długoletni sekretarz gm. Sułoszowa p. Józef Zadrożny. Sekretarzem gm. Sułoszowa mianowano p. Stanisława Kusia, b. sekretarza gm. Sławków.

(o) 17 KÓŁ ZWIĄZKU „MŁODEJ WSI". We wsi Kawiory koło Ojcowa powstało onegdaj koło „Młodej wsi" ziemi kieleckiej z prezesem p. B. Rzymonkowskim.

Jest to 17 koło na terenie powiatu olkuskiego. Koła tej organzacji istnieją w Wierzbicy. Sławniowie. Ryczówku, Braciejówce, Trzyciążu, Wielmoży, Sułoszowa, Przegini. Gołkowicach. Jerzmanowicach, Łazach Sułoszowskich, Szklarach, Będkowicach. Czajowicach. Bęble i Szycach.

W dn. 13 bm. instruktor pow. P. Krawczyk wygłosi w Sułoszowie referat o pracy w kołach, zaś wszystkie koła przygotowują się do wysłuchania referatu ideowego w dn. 20 bm., jaki ma wygłosić prezes centr. Zw. p. Gerat z Warszawy przez radio.

Zderzenie samochodów osobowych
Karambol na ulicy w Będzinie

Wczoraj w godz. popoł. na ulicy Czeladzkiej w Będzinie wydarzyła się katastrofa samochodowa, **która na szczęście nie pociągnęła ofiar w ludziach.**

Taksówka nr. rej. — T. 25-135 jadąca z Gzichowa w kierunku Małobądza wpadła na przejeździe obok przystanku tramwajowego **na auto osobowe fabryki „Józefów" w Czeladzi.**

Auto fabryki „Józefów", którym szofer wiózł pieniądze do banku handlowego w Będzinie znalazło się poważnie uszkodzone w rowie.

U taksówki uszkodzona została tylko chłodnica.

(c) **ZASŁABŁ NA ZABAWIE i ZMARŁ**

Na jednej z zabaw w Olkuszu w dniu 2 bm. nad ranem zasłabł nagle 64-letni emeryt kolejowy Jan Podhajny, mieszkaniec Olkusza.

Podhajny zmarł w drodze do szpitala. Śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

—:0:—

Nowy kurator

ZWALNIA SŁUŻBĘ KS. RADZIWIŁ-ŁA. —

Do rezydencji ks. Michała Radziwiłła w Antoninie przybył w towarzystwie notariusza mianowany niedawno opiekun księcia, p. Boening, aby dokonać inwentaryzacji ruchomości.

Jak słychać, p. Boening zamierza zwolnić część służby pałacowej. doszedł bowiem do przekonania, że wobec nieobecności księcia tak wielka ilość personelu jest zbyteczna. Wiadomość ta wywołała wśród służby pałacowej przygnębienie.

Bluźniercza zniewaga

HOSTII ŚW.

Przed sądem okręgowym w Kaliszu stanęła 20-letnia Aniela Bednarkówna zamieszkała w Uniejowie pow. kaliskiego i zatrudniona tam w charakterze służącej u niej. Moszka Łęczyckiego.

Bednarkówna dopuściła się bluźnierstwa znieważając Hostię św. Podczas Komunii św. nie połknęła ona Hostii św., lecz udając przyjęcie umieściła Ją następnie w książeczce do nabożeństwa. Po przyniesieniu do domu Hostia św. została znieważona. przyczem podobno udział [illegible] dz wie brali chlebodawcy Bednarkównej.

Sprawa ze względu na tło toczyła się przy drzwiar zamkniętych. Sąd wydał wyrok skazujący Bednarkównę na 6 miesięcy więzienia z zaw. na 3 lata. Niski wymiar kary spowodowany został faktem iż dziewczyna pozostawała od dłuższego czasu pod demoralizującym wpływem swego otoczenia. a ponadto sama wykazywała b. niski stopień rozwoju umysłowego.

Podobno Łęczycki pociągnięty ma być do odpowiedzialności sądowej.

ROZMOWA TOWARZYSKA.

— Jak się pani podoba pani Parkerer?
— O, bardzo!
— A pani Strafford?
— Również.
— Na a pani Loslie?
— O, bardzo!
— E. proszę pani, z panią nie można prowadzić rozmowy towarzyskiej!

Kombinowali na rowerach

aż zajechali do więzienia

Przez policję będzińską zostali zatrzymani Marian Kubica, bez stałego miejsca zamieszkania i Stefan Grabiński. zam. w Łagiszy na kol. Nordman, jako podejrzanych o kradzieże rowerów na terenie Będzina, Grodźca i Łagiszy.

W związku z aresztowaniem obu złodziei przeprowadzono rewizję u paserów Zygmunta Hutnika, zam. w Będzinie przy ul. Brzozowieckiej 28, u którego znaleziono 11 rowerów pochodzących z kradzieży i Kazimierza Stachowicza, zam. przy ul. Grodzieckiej 18, u którego znaleziono 2 rowery.

Wszystkie rowery zostały przez prawnych właścicieli rozpoznane. Zaś całą czwórkę przekazano władzom sądowym.



PO JUBILEUSZOWEJ SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Na zdjęciu rzut oka na nowowzniesiony pałac Ligi Narodów w Genewie w którym odbyło się setne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Jak przywitano „piątki"?

(Wywiady z graczami loteryjnymi)

Jak wiadomo zbliżająca się czterdziesta pierwsza loteria klasowa przynosi w swoim planie zasadniczą zmianę: każdy los odtąd będzie się dzielił nie na cztery ćwiartki. lecz na pięć „piątek". Zmiana ta została podyktowana dążeniem do do zwiększenia szans wygrania, przy niewielkim, dwudziestoprocentowym zmniejszeniu sum wygranych. Jak tę zmianę przyjęli gracze z różnych sfer? Obraz tego dają nam w pewnej mierze przeprowadzone przez nas wywiady, na nasze zapytanie, jak się podoba nowy plan gry odpowiedzieli:

Dyrektor handlowy: „Doskonale. Zamiast połówki będę teraz kupował trzy piątki i wygram więcej".

Nauczyciel: „Losów jest teraz mniej znacznie. zatem szanse większe, zwłaszcza. że każda wygrana dzielić się będzie na pięć części, a to że zamiast np. 20.000 wygram tylko 16 000 — to nie jest ważne.

Kupiec: „Teraz lepiej mi idzie, to mogę kupić i pięć piątek i wygram to samo. co przedtem wygrałbym. A teraz większe szanse".

Robotnik: „Grunt. żeby wygrać choćby mniej, ale szybko".

Panna sklepowa: „Mnie się tylko podoba wygrana, na którą czekam. A chyba teraz mogę wygrać łatwiej, niż dawniej".

Inżynier: „Pomysł dobry. I mniej losów i więcej uprawnionych do wygrania — to jasne. że łatwiej wygrać".

Adwokat: „Po co mam rozważać? Kupię los, wygram i koniec".

Student: „Więcej jak dziesięć złocisźów płacić nie mogę. Jeśli za nie wygram choćby 500 zł. to też dobrze. Plan mi się podoba".

Właścicielka sklepiku: „Proszę pana, to się wie, że teraz będzie lepiej. Bo to moja sąsiadka.., (z braku miejsca całych wywodów nie podajemy).

Dziennikarz: „Loteria, to nie panna, by się podobała. Gram. bo wierzę, że wygram, a teraz jestem pewniejszy, niż ktokolwiek.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 4 lutego.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.50 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Stanisław Jachowicz — przyjaciel dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Macocha — pogadanka. 17.15 Stara i nowa muzyka. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy. 18.10. Uczmy się polskich tańców. 18.30 Audycja dla wsi. 18.55 U dawnych mistrzów cechowych. 19.25 Przerwa. 19.30 Rapsodia pieśni marynarzy szwedzkich. 20.00 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 23.00. Programy lokalne.

KATOWICE

Piątek 4 lutego.

11.40 Płyty gramofonowe. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty. 18.18 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert ork. 18.45 Pogadanka. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 5 lutego.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkoł. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03. Audycja południowa. 15.30. Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr Wyobraźni. 16.15 Koncert chóru. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Nabożeństwo. 18.00 Wiadomość sportowe. 18.10 Pogadankai. 18.15 Płyty 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska kapela ludowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

51)

— Ja się podejmę przygotować ją do wiadomości o jego powrocie. Z nią jak wiesz, najlepiej jest otwartość.

Przybyli na plac Maleserbes. Lardinois coraz bardziej posępniał. Didier, spoglądając na niego z boku, uśmiechał się złośliwie.

— No —rzekł — odwagi, panie Lardinois. Bitwy zawsze są najzabawniejsze. Ale niech mi wolno będzie cię opuścić; muszę zajść do klubu, a po tym wrócić co prędzej do Celle-Saint-Cloud.

— O! po co to bydlę, Daniel, powrócił do Francji — wykrzyknął przemysłowiec.

I wziął dorożkę, w którą padł przygnębiony.

Didier poszedł kilka kroków. jak gdyby zmierzał ku Paryżowi; gdy jednak zobaczył, że dorożka z Lardinoisem już daleko, zawrócił się na bulwar Maleserbes, ażeby powrócić do Klary.

— Biedaczysko! — mówił do siebie te wzruszenia w końcu go zabiją. Klara musi się pośpieszyć jeżeli zechce uszczuknąć jeszcze kilka milionów.

Przybywszy na bulwar Pereiry, rozróżnił sylwetkę Klary przy oknie w sypialni.

Czekała nań z wielką niecierpliwością.

— Rzecz się gmatwa! — wyrzekł gorączkowo Didier, wchodząc — Daniel powrócił.

— A! to rozumiem wszystko — zawołała Klara. — Tym nieznanym młodzieńcem, który uwolnił Marcyala Desroches...

— Był po prostu Daniel.

— A ten interes z suknem, jaki miał zlecony Kalikst Ruffec do Hawru?..

— Polegał tylko po prostu na przeszkodzeniu Danielowi, ażeby nie powrócił do Paryża. Przyznać trzeba. że nie źle się z tym spisał; Lardinois byłby się jeszcze cieszył, gdybym mu nie dowiódł, że Daniel niebawem spadnie mu na kark.

— A jemu to się nie podoba?

— Bynajmniej i dla nas wcale to nie zabawne.

— Ba! — rzekła Klara spokojnie — zastawimy takie ładne zasadzki na Daniela!

I oboje uśmiechnęli się cynicznie.

— I cóż według ciebie będzie robił Daniel? — zapytała Klara po chwili milczenia.

— Spodziewam się, że narobi dużo głupstw, z których my skorzystamy. Ale niebezpieczeństwo, które nam grozi, a raczej, które grozi tobie szczególniej, moja droga Klaro. większym jest aniżeli przypuszczasz. Dziś z rana, naprowadziłem ciotkę na rozmowę o siostrzeńcu Lardinoisa i wiesz, co ciotka moja odkryła? Adrianna szaleje za Danielem. I będzie to broń wielce potężna w ręku naszego nieprzyjaciela.

— A ja wcale o tym nie pomyślałam — wyszepnęła Klara zdumiona.

— Mnie to tak samo zdziwiło, jak ciebie. Człowiek zawsze sobie wyobraża, że małe dziewczynki pozostają dziewczynkami, dawałoby się im ciągle lalkę, a one już myślą o kochaniu.

Ta do Daniela miała zawsze wielkie przywiązanie; mówiąc o nim, zarumieniła się naturalnie z miłości. Lardinois mało bywa z nią w towarzystwach; jest dla niej surowy. przez niego cierpi ona tak samo jak macocha. A Adrianna kocha swą macochę, jak własną matkę. Ona bardzo teraz ładna i Daniel z łatwością się w niej rozkocha. Cały świat będzie po stronie tej młodej pary zakochanej przeciw milionerowi, któremu powoli zabierasz cały jego majątek.

— Świat! — rzekła Klara pogardliwie.

— Tak. Ty lekceważysz świat? Niech i tak będzie... Ależ są sądy, moja droga!

— Sądy?...

— Daniel może wyjednać ubezwłasnowolnienie ojca, który marnotrawi majątek swego dziecka Z miłości dla Adrianny, z nienawiści dla ciebie. Daniel nie cofnie się przed niczym Zresztą namówi ich do tego rejent domowy. Bardzo więc możliwy będzie proces i to proces, w którym życie twoje będzie zdemaskowane. Dowiedzą się, że nazywasz się Klara Berard wszyscy usłyszą o naszej przyjaźni. nawet moja ciotka, co, nie potrzebuję objaśniać, byłoby w rezultacie najfatalniejszym ze wszystkiego...

Klara przerwała przyjacielowi swemu drwiąco:

— Więc tak samo tobie, jak mnie, zależy na tym, ażeby usunąć Daniela de Chantouvert raz na zawsze.

— Usunąć go raz na zawsze! — podjął Didier, wzdrygając się cały. — Energiczną jesteś. moja droga.

— Ba! — odpowiedziała Klara bez żadnego wzruszenia — jeżeli kto zawadza.

— Ale to zbyt niebezpiecznie usuwać ludzi! Sądy bywają ciekawe. Lepszą jest przebiegłość, podstęp.

— A kiedy ona nie wystarcza?

— Tutaj wystarczy. Jesteśmy uprzedzeni. Postawmy baterie tak, ażeby Daniel sam się zgubił.

Wówczas zapanowała dosyć długa cisza.

d. c. n.

Niezwykłe odkrycie policji warszawskiej

Centrala ubezpieczania przestępców

Hurtownik-paser prowadził składy skradzionych rzeczy w całej Polsce

W Warszawie aresztowani zostali poszukiwany listami gończymi notoryczny włamywacz, 32-letni Hersz Wohlenfrajght, jego ojciec Abram i brat Chaim.

W czasie rewizji w mieszkaniu Abrama Wohlenfrajghta wykryto wielki skład skradzionych rzeczy.

W trakcie dochodzenia wyszło na jaw, że Abram Wohlenfrajght był jednym z największych w Polsce hurtownikiem paserskim i utrzymywał sklepy we wszystkich niemal większych miastach.

Poza tym prowadził on „przedsiębiorstwo", zajmujące się asekuracją przestępców, którzy w razie osadzenia w więzieniu otrzymywali paczki żywnościowe, zaś ich rodziny — stałe zapomogi.

Niejednokrotnie Wohlenfrajght skład dał za skazanych przestępców kaucje.

W. Wohlenfrajght był właścicielem domu w Warszawie, gdzie mieścił się największy z jego składów.

Znaleziono tam książki kasowe tego osobliwego „przedsiębiorstwa" oraz listy „ubezpieczonych" przestępców.

Wohlenfrajght, zamiast pobierania „stawek asekuracyjnych", zobowiązywał przestępców do dostarczania skradzionych towarów jedynie do jego składu.

Przedsiębiorstwo prowadził do spółki z synami.

Zatrzymano również głównego agenta Wohlenfrajghtów — Szmula Fiszmana.

Znaleziono przy nim okresowy bilet kolejowy na wszystkie linie kolejowe w Polsce.

Chaim Wohlenfrajght był poszukiwany listami gończymi przez policję wiedeńską, berlińską i paryską za szereg włamań i napadów rabunkowych. **Stał on na czele szajki międzynarodowych włamywaczów, grasujących głównie w krajach zachodnio-europejskich.**

Wszyscy zatrzymani byli wspólnikami podobnego zakładu ubezpieczeniowego Jakuba Blinda, który został zlikwidowany przed półtora rokiem.

Zmarł po wyrwaniu zęba

Sędziwy felczer stanie przed sądem

Fatalne skutki niedbałości rodziców o swe dziecko będą tłem osobliwego procesu, który odbędzie się niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Mieszkańcy Żarek, Stanisław i Maria Bublowie, mieli 9-letniego syna Henryka,

który cierpiał od jakiegoś czasu na ból zębów.

Należało udać się do lekarza dentysty, nieroztropni jednak rodzice wybrali mieszkającego w pobliżu felczera 78 letniego (!) Hermana Torbeczkę, **który dziecku zęby usunął, nie bacząc, że powodem jego cierpień jest zapalenie szpiku kostnego u szczęki, na czym niewątpliwie poznał by się lekarz specjalista.**

Po wyrwaniu zębów, chłopiec w kilkanaście dni potem zmarł na skutek ogólnego zakażenia.

Praktykami sędziwego felczera zajęły się władze prokuratorskie i obecnie przeciwko Torbeczce sporządzony został akt oskarżenia. Torbeczko oskarżony jest o to, iż nie mając uprawnień do dokonywania zabiegów dentystycznych, spowodował śmierć 9-letniego Henryka Bubla. Ponadto T. odpowiadać będzie za zadanie ciężkiego uszkodzenia mieszkańcowi Żarek Franciszkowi Wyporskiemu, który po wyrwaniu mu zęba przez Torbeczkę w czasie zapalenia okostnej,

kilkakrotnie musiał być operowany w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i ledwie uszedł z życiem.

Rozprawa przeciwko felczerowi Torbeczce spodziewana jest w przyszłym miesiącu.

Katastrofalne obsunięcie się hałdy

Zburzone domy — Zniszczony tor kolejowy

W zagłębiu węglowym Charleroi (Belgia) nastąpiło osunięcie się hałdy a masy ziemi w nocy zaczęły falować i posuwać się na domy kolonii górniczej.

Jak domki z kart padały domy górnicze

pod naciskiem posuwających się mas ziemi. Słupy elektryczne wysokiego napięcia pokręcone jak korkociągi i poprzesuwane. Tor kolejowy, łączący Charleroi z Brukselą na przestrzeni 1 kilometra zupełnie zniszczony.

Z licznych domów musiano ewakuować rodziny górnicze.

Katastrofę przypisują długotrwałym ostatnim deszczom, które rozmoczyły hałdę i uczyniły ją zupełnie ruchomą, wywołując przesuwanie się mas ziemi.

Dotychczas nie podają czy są jakie ofiary w ludziach, jednakże straty materialne wynoszą kilkadziesiąt milionów fr.

Z KIELC.

Zjazd organizacyjny

OBWODU KOZIENICKIEGO OZN.

Odbył się zjazd organizacyjny obwodu kozienickiego OZN. przy udziale około 350 delegatów wszystkich gmin wiejskich i miejskich (Kozienic i Zwolenia) pow. kozienickiego. Zjazd zagaił przewodniczący obwodu p. M. Janeczek, po czym zastępca przewodniczącego p. R. Melierowicz wygłosił referat o stanie gospodarczym pow. kozienickiego. Z kolei sprawy oświatowe omówił p. Dołęga a ogólne założenia ideowe i programowe OZN. — przewodniczący wojewódzkiego okręgu OZN. w Kielcach (organizacji wiejskiej) poseł W. Długosz.

W wyniku dyskusji, uchwalono rezolucję domagającą się: melioracji pow. kozienickiego, którego szóstą część zajmują torfowiska i bagna, uruchomienia większych kredytów dla rzemiosła i handlu, scalenia podatków organizacji wiejskich ośrodków zdrowia i podniesienia stanu sanitarnego powiatu, przyznania kredytów rolnikom dotkniętym klęską suszy i nieurodzaju itp.

Zjazd zakończono powołaniem tymczasowych władz oddziałowych na terenie wszystkich gmin wiejskich i miejskich powiatu.

Od futra zaraziła się

TAJEMNICZĄ CHOROBĄ

Lekarze stołeczni badają wypadek niezwykłej choroby skóry, na jaką zapadła mieszkanka Łodzi, córka znanego przemysłowca p. Z.

Jest to rzadki wypadek egzemy skórnej, przypominającej objawy trądu, jak ustalono, choroba ta wynikła wskutek zakażenia futrem, importowanym z zagranicy.

W związku z zawleczeniem ciężkiej choroby skórnej zwrócono uwagę na dezynfekcję wszystkich skórek, importowanych do nas z zagranicy.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Zatarg o loterię

Panna Mania ma narzeczonego pana Felka. Złoto nie chłopak!

— Spod siebie bym wyjął i dał bliźniemu, takie mam mientkie serce — zwykł był mawiać p. Felek. A pak bym na ten przykład na loterii wygrał, to cały ten millon przeznaczyłbym na cele spełeczne.

— Ee — mówi z niedowierzeniem p. Mania.

— Jakto nie! Najpierw wziąłbym, jako cel społeczny ślub z panną Manią bo nie chciałbym dopuścić, aby zwiększyła się ilość podrzutków.

Potem kupilibyśmy sobie kawał dom z jednym ogródkiekiem i pojechaliśmy do prababki.

— Do jakiej prababki?

— No do takiej kuracyjnej, która się Rabka nazywa.

I tak do końca życia przyświecałby nam ten społeczński cel przy kieliszku i po kieliszku.

— Ale co tam mówić o tym co jest nie możliwe!

—Jakto niemożliwe?! Co panna Mary ! na klasyczne loterie czwartej klasy chce obrażać! Mało to ona wyciągnęła ludzi sięć złociszów z kieszeni i szczęśliwe nu z biedy, za to. że oni wyciągnęli obcie mera.

— Co tam pan Józio powiada. Lepiej pomówić o czym innym.

—Powoluśko, langierkiem moja pan no. zdążem i na co inneao, jak hipoteka panny szanuję i pożądam.

— Nie gadaj pa nigustw!

— Co, kto ulgpstwa gada, ja ! Ty mie dziany roudlu z grynszpanem! — wrzasnął Feluś i wyrżnął swą oblubienicę w ucho.

— Licz się mesogyzie i wódochlipie ze słowami! — zawołała w odpowiedzi na to p. Mania.

— Ja ci tu zaraz ząbska policzę raz jeszcze ty moja cacano!

— Ale niby o co. o te loterie?

— Ono faktycznie niby nie o nią.

— No to o co?

— Niech się panna Mania nie gniewa, bo faktycznie przymówiliśmy się. Zanad to się unios.em z lawki.

— Ja wiem, że z pana Felusia dobry chop.

— I ja wiem, że z panny Man najuko chańsza bita kobita.

SPORT

Poznań — Warszawa

W BOKSIE 8:8 PKT.

W ub. środę w sali Cyrku warszawskiego rozegrany został międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacja mi Warszawy i Poznania, zakończony na remis 8:8. Poziom walk był bardzo niewysoki, do czego przyczyniły się dość rezerwowe składy obu zespołów. W drużynie warszawskiej brakowało Rotholca Woźniakiewicza i Kolczyńskiego. zaś w drużynie poznańskiej Koziołka i Szymury. Jak widzimy. aż pięciu reprezentacyjnych zawodników nie stawiło się do meczu.

Z 16-tu zawodników, którzy przewinęli się przez ring, zaledwie kilku zasłużyło na wyróżnienie. Na czoło wybił się bez zarzutu Czortek, który wykazał, że znajduje się w znakomitej formie. Dobrze spisał się również Sobkowiak.

Z warszawskich pięściarzy należy wyróżnić Fabisiaka. który jest w doskonałej formie. natomiast Doroba zawiódł.

Wyniki walk były następujące:

Waga kogucia: Sobkowiak (W) bije wysoko na punkty Ładę (P).

Waga piórkowa: Czortek doskonale usposobiony zapewnił sobie wysokie zwycięstwo punktowe.

Waga lekka Raajak (P) szybko i zdecydowanie wypunktował Rozenbluma (W

Waga półśrednia: Błażejewski (W) wygrywa pewnie z Danowskim na punkty.

Waga średnia: Sulczyński (P) miał ciężką walkę z Fabisiakiem (W) przy zmiennym szczęściu, ostatecznie jednak Fabisiak wygrywa na punkty.

Waga półciężka: Leśniak (P) wątpliwie wygrywa z Ciążelą na punkty, który zasłużył na remis.

Waga ciężka: Doroba (W) zwycięża Klimeckiego (P) na punkty. Była to najsłabsza walka dnia.

W ringu sędziował p. Wende z Katowic.

Czarnogiełdziarze grasowali

WŚRÓD WIEŚNIAKÓW.

Kontrola Skarbowa w Koninie zwróciła uwagę że na terenie Sompolna i okolicy grasuje paru waluciarzy którzy skupują od włościan obce waluty. Chłopi jak wiadomo często posiadają waluty obce, czy to z dawnych oszczędności. czy przysłane im od krewnych z zagranicy, albo też zarobione za granicą na robotach rolnych. Włościanie waluty sprzedawali handlarzom co oczywiście jest nielegalne.

W drodze wywiadu ustalono. że centralą nielegalnego skupu waluty jest niejaki Uszer Samson. handlarz w Sompolnie który miał paru agentów pracujących na jego rachunek. Stwierdzono, że w ostatnim czasie około 20 włościan sprzedało waluty — Samsonowi. Obroty tego czarnołgiełdziarza za ostatnie dwa lata sięgają podobno kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Uszera Samsona zatrzymano do dyspozycji sądów, równocześnie wdrożono dochodzenie przeciwko jego klientom.

Uszer Samson dla odsunięcia od siebie jakichkolwiek podejrzeń małą część zakupionych walut sprzedawał legalnie w jednym z banków dewizowych resztą zaś spekulował na czarnej giełdzie.

Dwunastoletnia modelka

STRZELA DO KOLEŻANKI.

W Warszawie w pracowni malarskiej Janusza Podowskiego, zdarzył się tragiczny wypadek.

Przychodziły tam na pozowanie jako modelki: 13-letnia Ludwika Słoma i kuzynka jej. 12 letnia Zofia Poszkówna. W czasie pozowania. artysta — malarz pod szedł do telefonu. okrywając Słomę swym paltem.

W tym czasie Słoma sięgnęła ręką do kieszeni i wyjęła rewolwer. mówiąc do Płoszkówny: „Ja cię zabiję". W tejże chwili padł strzał Kula ugodziła siedzącą na podłodze Płaszkównę w lewy policzek. Zaalarmowany strzałem artysta wbiegł do pracowni i zobaczył zalaną krwią dziewczynkę zawezwał lekarza prywatnego który przewiózł ofiarę wypadku do lecznicy. Kula wybiła dziewczynce 4 zęby w górnej szczęce i pozostała w szyi. Następnie przewieziono Płoszkównę do Instytutu Chirurgii Urazowej. celem dokonania operacji.

Sprawa utworzenia

OKRĘGU PING - PONGOWEGO W ZAGŁĘBIU.

W dniu 6 bm. o godz. 16 w lokalu sosnowieckiej Makkabi odbędzie się drugie zebranie informacyjne przedstawicieli klubów ping-pongowych z całego Zagłębia. Na zebraniu wybrany zostanie komitet organizacyjny. który prowadzić będzie pracę. aż do utworzenia okręgu tenisa stołowego w Zagłębiu.

Przedstawiciele klubów na zebraniu podpiszą deklarację przystąpienia do P. Z. T. S.

Pierwsza impreza szermiercza w Czeladzi
z udziałem szermierzy olimpijskich

W ub. środę wieczorem w sali klubu urzędników tow. „Saturn“ odbyły się pierwsze w Zagł. zawody szermiercze, zorganizowane przez Amatorskie Tow. Sport. w Czeladzi.

Zawody miały charakter propagandowy. Na planszy czeladzkiej zgodnie z naszą zapowiedzią stanęła elita szermierzy śląskich z grupą olimpijską na czele.

Ogółem w zawodach uczestniczyło 22 zawodników w tym trzykrotna mistrzyni Polski Stanoszkówna (I Śląski Klub Szermierczy) i Żyłkówna (KPW Katowice).

Przed rozpoczęciem zawodów gości powitał w imieniu zarządu TAS. p. J. Pawełczyk, po czym przemówienie o rozwoju, szermierki w Polsce wygłosił prez. śląskiego okr. zw. szermierczego nadkomisarz policji Hostyński. Nadkomisarz Hostyński stwierdził, że w Polsce istnieje 37 organizacyj szermierczych, z których szermierze śląscy stanowią najsilniejszą grupę. Do silnych okr. należy zaliczyć jeszcze Warszawę, Łódź, Lwów i Poznań. Prez. naczelnej organizacji jest gen. Wieniawa - Długoszowski.

Nadkomisarz H., podkreślając duże walory sportu szermierczego apelował do społeczeństwa czeladzkiego o jego poparcie, by w przyszłości sport ten uprawiała jaknajliczniej młodzież szkolna.

Dodać bowiem należy, że szermierka jest jedyną gałęzią sportu, której nie obowiązuje zakaz należenia młodzieży szkolnej.

Wyjaśnień technicznych o szermierce udzielił obecnym fechmistrz Koza Kozarski z Katowic, po czym nastąpiła lekcja pokazowa szermierzy TAS i grupy olimpijskiej.

Z kolei zademonstrowano walki pokazowe.

We florecie walczyła Żyłkówna z Kamionką (KPW Katowice), Stanoszkówna (I. Śl. K. Sz.) z Mieczorkiem (PKS. Katowice) i Paszek z Karwickim (PKS.)

W szpadzie walczył Karwicki z Kamalą i Zaczyk z Radeckim (PKS) Walki pokazowe zakończono spotkaniami (szabla): Hałupka — Niesler (KPW), Mleczorek — Niedwerok, Paszek — Kamala i Zaczyk — Kaczmarczyk (wszyscy PKS).

Na zakończenie imprezy odbyły się walki konkurencyjne zawodników z polskiej grupy reprezentacyjnej W szpadzie Karwicki pokonał Radeckiego w stos. 5:4 trafień, a w szabli Kamala pokonał Kaczmarczyka 8:6.

Trzeba zaznaczyć, że szermierze śląscy przybyli do Czeladzi bezinteresownie, by w ten sposób poprzeć zamierzenia ATS.

Podczas zawodów dzieci szkolne odtańczyły udatnie kujawiaka. (p.)

Ograniczenie praw mniejszości narodowych
jest sprzeczne z duchem sportu

Wobec ostatnich uchwał wykluczenia ze zrzeszonego sportu obywateli wzgl. stowarzyszeń narodowości niepolskiej. Państwowy Urząd WF. wydał do związków sportowych rozporządzenie, w którym stwierdza, że jest to sprzeczne z duchem i istotą sportu. z wytycznymi PUWF. dla związków. ze statutem Związku Związków Sportowych, ze statutem wzorowym dla Związków sportowych i z pojęciem polskiego państwowego związku sportowego.

Uchwały, zabraniające pod jakimkolwiek pozorami należenia do zwązków obywateli lub stowarzyszeń narodowości niepolskiej, dyskwalifikują te związki jako polskie związki sportowe odbierając tym samym charakter i uprawnienia związku państwowego.

PUWF. zaznacza, że w skład władz polskich związków sport. na wszystkich szczeblach mogą wchodzić przedstawiciele narodowości niepolskiej najwyżej w ilości odpowiadającej rzeczywistemu procentowi ogólnego stanu mniejszości w Polsce Większość musi być narodowości polskiej

PUWF. zarządza jednocześnie unieważnienie wszelkich uchwał i skreślenie z porządku dziennego wszelkich wniosków sprzecznych z niniejszym postanowieniem

Decyzja PUWF. nareszcie rozstrzygnęła jasno kwestie która na zebraniach związkowych wprowadzała ogromne rozdrażnienia, kompletnie odwracając uwagę od zagadnień ściśle sportowych. Próba wyprzedzenia decyzji państwa w rozwiązaniu spraw mniejszościowych była na terenie sportu zupełnie nie na miejscu.



GWAŁTOWNY HURAGAN W MAŁOPOLSCE.

Jak pisaliśmy, nad Małopolską przeszedł gwałtowny huragan przy olbrzymiej sile wiatru.

Zdjęcie przedstawia obraz zniszczenia, dokonanego przez huragan w Łańcucie. Jedna z głównych ulic tego miasta została całkowicie zatarasowaną wyrwanym z korzeniami przez wichurę drzewem o średnicy około 1 mtr.

JEDYNA RADA.

— Że też ile razy przychodzę do biura, to pan śpi. Czy nie może się pan opanować? — zapytuje szef biura **złapanego na gorącym uczynku drzemki urzędnika.**

— Wybaczy pan, panie dyrektorze ale mój mały synek płakał całą noc i nie dał mi ani na chwilę zasnąć.

— W takim razie może przynosiłby go pan do biura?

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą Nr. 4529 wydaną przez Starostwo Będzińskie oraz książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, Mord ka Dorfsman, Czeladź.

GAWRON MICHAŁ zgubił dowód kolejowy i bilet roczny wydane przez dyrekcję warszawską.

JERZY JERZEWSKI unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo Morskie w Wejherowie oraz przepustkę na półwysep Hel.

Wydawca: Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Red. odp.: Tadeusz Lipski